

Nieprawdziwe informacje „Dziennika Polskiego”

2017-03-20

Remont bieżący pomieszczeń restauracji „Zalipianki” Małgorzata Mrowiec i Arkadiusz Maciejowski nazywają samowolą budowlaną. W swoich publikacjach informują o pracach prowadzonych bez pozwoleń. Mimo wiedzy, że sprawę bada Państwowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, wydali wyrok jeszcze przed zakończeniem postępowania administracyjnego. Tymczasem po kilku tygodniach sprawdzania dokumentów, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Krakowie umorzył postępowanie, stwierdzając, że nie było żadnej samowoli budowlanej, a pracę prowadzono zgodnie z uzyskanymi pozwoleniami. Czy ta informacja znajdzie się w „Dzienniku Polskim”?

W artykule „Urząd nas oskarża, a sam manipuluje” znalazł się fragment dotyczący sprostowań i wyjaśnień, jakie otrzymują dziennikarze „Dziennika Polskiego” po ukazaniu się ich kolejnych artykułów. Redaktorzy uważają, że domaganie się druku wyjaśnień i sprostowań jest bezpodstawne z uwagi na zawarte w nich zapisy. Tym samym dziennikarze odbierają szansę - należącą się zgodnie z przepisami prawa - wszystkim tym, którzy chcą przedstawić swoje opinie i stanowisko. Małgorzata Mrowiec i Arkadiusz Maciejowski stają się więc nie tylko oskarżycielami, ale też sędziami wydającymi wyrok. Na marginesie, sprostowanie ZBK też nie zostało opublikowane, bo - zapewne - zawierało informację mogące podważyć rzetelność dziennikarzy.

Poprosiliśmy „Dziennik Polski” o przedstawienie dowodów na podstawie, których w artykule „CBA bada krakowski układ” znalazła się informacja, że pracownicy ZBK mieliby w czasie wizyty CBA niszczyć „w popłochu” dokumenty. Cisza. Nie ma dowodów? Nazwisk? Łatwo wymyślić chwytliwe zdanie, trudniej później udowodnić. Pracownicy Zarządu Budynków Komunalnych analizują opublikowane w „Dzienniku Polskim” artykuły, wkrótce zaprezentujemy błędy w nich zawarte.